KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego. — Rok 1835. Wtorek. № 53 Jutro, Ś. Flawjan.

Z powodu powziętego zamiaru założenia Szpitalu letniego dla ubogich w *Busku*, JP. Jakób *Epstejn* Bankier tutejszy, wniosł do Banku Pol: złp. 600 na urządzenie w wystawić się maiącej budowie lokalu oddzielnego dla chorych Starozakonnych na kuracją do wód w Busku przybywaiących. Ofiara ta z wdzięcznością przyjętą została. — *Inspektor Szkoły Obwodowej w Warszawie przy ulicy Muranów*, podaie do Publicznej wiadomości osób interesowanych, a mianowicie Rodziców i Opiekunów młodzieży do tutejszej Szkoły uczęszczaiącej, iż z dniem 5 Marca r. b. rozpoczyna się zapis na drugie półrocze 1834 i 5, i trwać będzie do d. 15 t. m. codziennie od godz: 9 rano do 1 z południa. Rodzice zatem lub Opiekunowie zechcą osobiście lub przez osobę ich zaufanie posiadaiącą wnosić opłatę szkolną do kancellarji Inspektora, gdzie zarazem powziąć będą mogli wiadomość o postępie w naukach i sprawowaniu się ucznia. *Adam Bartoszewicz*. — *Inspektor Szkoły Obwodowej przy ulicy Freta*, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 Marca r. b. rozpoczyna się zapis Uczniów na półrocze drugie, roku szkolnego 1834 na 1835. Zapis ten trwać będzie codziennie, do d. 15 Marca r. b., wyiąwszy dni świąteczne, poczynaiąc od godziny 8 z rana do 1 po południu, bez żadnej przerwy w naukach. Nowo przybywaiący uczniowie zapisuią się w obecności Rodziców lub Opiekunów i domowego dozorcy, lub korrepetytora; wszyscy zaś inni, zapisani na pierwsze półrocze szkolne, w obecności samych korrepetytorów tylko. *K. Nahaiewicz*, Inspektor. — Panna młoda z wesela znajduiącego się na onegdajszej Maskaradzie, uzbierawszy zł. 8 gr. 13, przysłała Redakcji Kurjera dla pogorzelców Opatowa. Kantor loterji klass: *Justmana* złożył zł. 20, ofiarowanych od wygrywaiących główną wygraną złp. 30,000 w lej klassie 45 loterji, dla tychże pogorzelców, to iest Pan G. ofiarował złp. 5, a Starozakonny złp. 15. Dla tychże pogorzelców Ross: D. z gry wista złp. 6 gr. 20. — Onegdaj, przeżywszy tylko lat 18, po kilko godzinnej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. WJPanna Magdalena *Jaroszewska*, iedyna córka Referendarza, i Obywatela woie: Płockiego. Ten cios nader iest dotkliwym dla ojca i licznych przyiacioł. Dziś zwłoki iej będą przeniesione do Kościoła OO. Kapucynów, a iutro odbędzie się żałobne Nabożeństwo. — W składzie Józefy *Magnus*, wyszedł Mazur *Ukraiński*, ofiarowany JPannie Paulinie *Niemyskiej* przez Jana *Leżyńskiego*, cena zł. 1. — Nowy Polonez karnawałowy, skomponowany na pjanoforte przez A. W., grywany na maskaradach i wieczorach tańcuiących w obu Resursach, wyszedł w składzie muzyki Jg. Klukowskiego przy ulicy Miodowej, cena zł. 1. — Wczoraj w dawnym Teatrze Rozmait: widowisko Pana *Molduana*, było bardzo liczne, wszystkie miejsca zaięte. Publiczność ciągle się bawiła i okrywała Sztukmistrza zasłużonemi oklaskami, czem zachęcony, obiecał iutro ieszcze swoie sztuki okazywać. — Doniesienia handlowe z *Galicji* zapewniaią, że spada cena wszelkiego zboża a szczególniej wódki. Z *Poznańskiego* donoszą że spodziewany iest urodzaj na przyszłe lato. Z obwodu Reiencji Bygdoskiej donoszą, że stan zasiewów pomyślny i że powietrze dotychczas wpływu na nie nie wywarło. Stan zdrowia ludności iakkolwiek dobry; febry nerwowe tu i ówdzie się wydarzaią, ospa, szkarletyna i odra w niektórych miejscach grassuią. Stan zdrowia bydląt zupełnie zadowalniaiący. Ceny zboża utrzymuią się na iednakowej stopie i brak ziemiaków tylko w powiecie Bygdoskim dał się uczuć. Dowóz zboża do Bygdoszczy podczas mie-

siąca Stycznia tak był znaczny, że i konsumentów i kupców zaspokoił. Handel wełną, spiritusem i bydłem niemiał postępów, iakich życzono, a większą ieszcze obawę wznieca, coraz bardziej upadaiący stan zarobkowości sukienników.

Z Petersburga 4 Stycznia (16 Lutego.) — Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 28 Stycznia, J. C. W. W. X. MICHAŁ zaliczony zostaie, prócz innych i do Preobrażeńskiego pułku gwardji. — W reskrypcie Cesarskim nadaiącym ordery S. *Stanisława*, 1ej kl. JW. X. *Pawłowskiemu* Biskupowi zarzą: Dyece: Płocką i 2ej kla: JW. X. *Straszyńskiemu* Kano: Metro: zarzą: Archydy: Warsz:, wyrażono, iż otrzymali te ozdoby na poświadczenie Xięcia Namiestnika Król: o odznaczaiącej się gorliwością ich służbie i gotowości do dopomagania widokom rządu. — Z ogłoszeniem Najwyżej zatwierdzonego w d. 7 Stycznia b. r. następnego Zdania Rady Państwa: „Rada w Departamencie Praw i w ogólnem Zgromadzeniu, po rozstrząśnieniu przedstawienia Ministra sprawiedliwości na najpowinniejsze prośby Jenerała b. wojsk Polskich Józefa *Wawrzeckiego* i Szambelana Hrabi Jg. *Zabiełło* o pozwoleniu temu ostatniemu i iego potomkom przyłączyć do swego nazwiska, nazwisko pierwszego, i zgadzaiąc się ze zdaniem w tym przedmiocie tegoż Ministra postanowiła ie zatwierdzić.“ — W dniu 28 Stycz: (9 Lutego) b. r. zakończył tu w stolicy życie, po kilkodniowej chorobie, Dozorca biór kancellarji Królewskiej Sekretarjatu Stanu Kró: Pol:, Regestrator Kolle: Stanisław *Ziębowicz*. Nieprzewidziany ten zgon zasmucił licznych przyiacioł. (T. P.)

Anglja. — Donoszą z Londynu d. 14 b. m., że z *Irlandji* i *Szkocji* przybywa wiele znakomitych osób dla znajdowania się w czasie otwarcia nowego Parlamentu. — Uszkodzenie sali posiedzeń Izby niższej przez zapalenie się firanek i ram wewnętrznych koło okien, nie iest znaczne i wkrótce będzie wyporządzone. — Gazety Londyńskie oświadczyły, że Xcia *Lejchtenberskiego* odtąd będą nazywać Xciem *Augustem Portugalskim*. — Maiętny i zacny Lord *Dornlej* nie dawno utracił życie, dostawszy gwałtownej gangreny z powodu ucięcia 2ch palców u nogi siekierą, gdy chciał odciąć gałęź w swym ogrodzie.

Włochy. — Donoszą z *Neapolu* d. 4 b. m., że w końcu z. m. nagle burze od strony zachodniej powstały, w niektórych okolicach nadbrzeżnych tego Królestwa zrządziły znaczne szkody, we wsi *Cyntjo* uszkodził wicher większą część domów i zerwał wierzch wieży tamecznego kościoła parafjalnego, po tej burzy w d. 29 z. m. powstał ulewny deszcz, potem grad i śnieg, a nakoniec przyiemna pogoda, czego oddawna nie pamiętaią o tej porze roku w tameczney okolicy. — Przy granicy między Królestwem Neapolitańskiem i Państwem Papiezkiem, schwytano 6ciu uzbroionych rabusiów, którzy od kilku miesięcy napadali podróżnych, powozy pocztowe i t. d., iuż od dawna śledzono w obu państwach tych łotrow, aż nakoniec niespodzianie patroluiący Dragoni Neapolitańscy uięli.

Francja. — Donoszą z Paryża d. 13 b. m., że Król przeznaczył znowu z własnej szkatuły pensje kilku wdowom i sierotom po poległych woiskowych, którzy w czasie ostatniego rozruchu w Lugdunie i Paryżu, bronili sprawę Króla i rządu. — W Gwardji narodowej Paryzkiej kilku officerów otrzymało dymissje, z powodu różnych przewinień w służbie. — W mieście *Nim* zakończyła życie niewiasta maiąca lat 115; miała ona 6ciu mężów i 19 dziatek, z tych dotąd żyie 10, starców którzy maią znaczną liczbę wnuków i prawnuków; wyrachowano, że całe iej pototomstwo dotąd żyiące składa się z przeszło 160 osób różnego wieku. — D. 11 b. m. u Króla w *Tuljeri* był koncert dla zaproszonych przeszło 1000 osób. Jednym z najświetniejszych tego karnawału Balów w Paryżu był dnia 12 b. m. dany przez P. *Dju-*

pę Prezesa Jzby Deputowanych. Elegancja w ubiorach Damskich dochodziła do najwyższego stopnia, znajdowali się na tej zabawie 2 starsi Królewiczowie. — Tworzy się nowe towarzystwo dla odbycia podróży na około świata; składa się z samych artystów i literatów; towarzyszyć im maią 3 artystki dramatyczne! — W *Tulonie* odebrano wiadomości z *Egiptu*, że Wice Król odwołał *Jbrahima* z *Syrji*, bo przekonał się, że iego nieludzkie obchodzenie stawało się przyczyną niespokojności w tym kraiu. — Mieszkańcy kraiu Algierskiego nigdy nie używali Lekarzy, dopiero teraz powoli przyzwyczaiaią się do Lekarzy Francuzkich, a za każde wyleczenie hojnie płacą. — Dzienniki nieprzestaią umieszczać uwag nad spodziewanym tej iesieni Kometą; niektórzy usiłuią dowieść, że może się spotkać z naszą kulą ziemską, lecz wszelka trwoga iest niepotrzebną i należy zupełną zachować spokojność, tak iak w czasie cholery.

Niemcy. — Od 2ch tygodni w *Wiednia* papiery znacznie się podniosły, tak Austrjackie iak i innych kraiów, rozmaite temu przypisuią przyczyny.

Rozmaitości. — Stary Piotr *Priestly* był razem zakrystjanem, grabarzem i rzeźbiarzem nagrobków kamiennych w bogatej parafji *Wachefield* w Anglji. Był to starodawny i szanowany mieszkaniec tego miasta, dumny z rozmaitych swych professji i wcale nieprzystępny zabobonnym strachom. Gdyby nawet był skłonny do boiaźni, długoletnie iego stosunki ze spokojnym przybytkiem umarłych, byłyby go wyleczyły choć w części z iego przyrodzonej obawy. Jednego razu w Sobotę, podczas smutnych i posępnych wieczorów późnej iesieni, Piotr wyszedł z domu dla ukończenja napisu na iednym kamiennym grobowcu, który miano nazaiutrz odebrać zawczasu. Przybywszy do kościoła gdzie założył swój warsztat temczasowy, aby się schronić od słoty, postawił latarkę na ziemi, zapalił drugą świecę którą utwierdził zamiast lichtarza w kartoflu, i zaiął się pilnie robotą. Zegar kościelny wybił iuż 11stą godzinę a ieszcze zostawało kilka liter do wyrznięcia, gdy nagle szczególny szmer zatrzymał poczciwego rzeźbiarza dłuto; spojrzał na około z pewnem zadziwieniem. Nie można lepiej wyrazić tego rodzaiu szelestu iak słowem *hiss* nieco przedłużonem. Ochłonąwszy z zadziwienia zdało się Piotrowi iż się myli, zwłaszcza że miał słuch wiekiem stępiony. Dla tego też wziął się znowu spokojnie do pracy, ale w kilka minut o iego uszy obił się powtórnie zastraszaiące *hiss!* Tym razem Piotr wyprostował się i rozpaliwszy swoią latarkę szukał, ale nadaremnie, aby dojść przyczyny tego nadzwyczajnego odgłosu i iuż miał oddalić się z kościoła, gdy sobie przypomniał daną obietnicę ukończenia na czas roboty i ta uwaga wróciła mu iego odwagę. Zegar na wieży wybił 12stą. Piotr nie maiąc iuż tylko kilka głosek do poprawienia, spieszył dokończyć swej roboty i schyliwszy głowę pracował z największą pilnością, gdy z mocniejszem ieszcze świszczeniem obiło się o iego uszy straszne *hiss*, po raz trzeci. O co teraz przelakł się doprawdy. Powątpiewanie ustąpiło boiaźni a po tej nastąpił przestrach. Zgwałcił iutrzenkę niedzieli, chociaż przestrzegano go ażeby iuż poprzestał..... a może iuż został i potępionym, może on sam nie długo zajmie miejsce w rzędzię tylu przyiacioł i znaiomych którzy go oddawna poprzedzili! Wrócił do domu, wszedł do swego łóżka krokiem chwieiącym się, ale sen nie przybył zamknąć iego powiek. Na darmo żona dopytywała się przyczyny iego pomieszania; przez całą noc miała koło niego staranie, iak przystoi na dobrą małżonkę, ale wszystko to na nic się nieprzydało. Z rana gdy przypadkiem ta poczciwa białogłowa rzuciła okiem na iego perukę, zawieszoną na krześle, zawołała: o mój Piotrze! cóżeś ty zrobił żeś tak spalił całą perukę? ach! łaskawy Boże! odpowiedział, wyskakuiąc z łóżka, tem twoiem zapytaniem,

wyleczyłaś mnie z mojej słabości. Taiemnicze świszczenie nie było niczem więcej tylko przypiekanie tłustej peruki Piotra, który się za nadto do świecy zbliżał, a które brał za przerażaiące dźwięki. To odkrycie i szczegóły których dobry Piotr udzielił, długo rozsmieszały mieszkańców *Wackefield*, i były przedmiotem różnych żartów.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Starzyński Mac: Hra: z Back, Dłużewski Erazm Dzie z Dłużewa, Bromirski Onuf: Hra: z Łazow, Dzierzbicki Mich: Dzie: z Piekar.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany ma honor donieść Szan: Publ: iż część wyprzedanego handlu JP. Bergmana to iest, Instrumenta Optyczne i Fizyczne, odtąd w moim Sklepie galanteryjnym przy ulicy Krak: Przed: exystować będą. Szanowne Osoby któreby podobnych artykułów w dawnym Sklepie JP. Bergmana szukały, niechaj raczą udać się do mego Sklepu, z zadowolenieniem ie znajdą. *E. Hudszon.*

Osoba mieszkaiąca przy ulicy Freta Nr 268, potrzebuie do Dzieci BONY posiadaiącej dobrze ięzyk francuzki lub niemiecki. Ktoby te miejsce chciał otrzymać, raczy zgłosić się ze świadectwami swoiej zdatności i konduity, do rzeczonego domu.


Kareta podwójna, na drągu dartym, w najlepszym stanie, lakier oliwkowy, iest do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1294, dowiedzieć się można u właściciela domu.

Starozakonny Mordko Bürsztyn, Kupiec z Brześcia Litewskiego, wracaiąc z Warszawy, gdzie za własnemi interessami bawił się w dniu 15 Stycznia r. b. przypadkowym sposobem iak było już doniesiono pod dniem 17 Stycznia w Dzienniku Urzędowym Wtwa Podlaskiego, z Puljaressem czerwonym między Mingosami a Siedlcami zgubił pieniądze i dokumenta, po między któremi był także SOLO-WEXEL na summę złp: 3000, wydany i podpisany przez Chaima Rozena z Międzyrzecza, a to w Warszawie w dniu 11 Stycznia 1835 r. z terminem 4ro dniowym wypłaty onego, który był napisany w ięzyku niemieckim. Ktoby takowy Puljares wraz z pieniędzmi i dowodami znalazł, uprasza się aby raczył oddać w całkowitości do Urzędu Municypalnego Miasta Siedlce, lub też wprost do Brześcia Star: Mordce Bürsztyn donieść i zwrócić, a nagrody złp: 1000 za to niezawodnie otrzyma. Warszawa dnia 23 Lutego 1835 roku.

Przechodzący Krakowskiem Przedmieściem i wstępuiący do kilku domów, upuścił w papier zawiniętą SZPILKĘ z ruchomym dużym w złoto oprawnym zielonym Szmaragdem; uczciwy znalazca raczy oddać pod Nr 419, na Krak: Przed: do Jubilera Kelch, otrzyma nagrody złp: 20 lub co żądać będzie.

Osoba życzy sobie Towarzysza podróży, do MOSKWY na wspólny koszt. Wiadomość w Hotelu Wileńskim pod Nrem 4, Stancji.


Fortepjan o 6ciu oktawach, w dobrym stanie iest do sprzedania za pomierną cenę na Lesznie pod Nr 673 Lit: B. w dziedzińcu na dole po prawej stronie.

DONIESIENIA z HANDLU KOMMISSOWEGO POD FIRMĄ A. GRADENWITZ PRZY ULICY MIODOWEJ POD Nr 495.

SUKNIA Balowa zupełnie nowa, z materji iedwabnego Muślinu iest do zbycia za pomierną cenę.

Piękna FRĘDZLA perłowa do całej Sukni i Bawetu, mogąca służyć do gustownego Kostiumu, iest do zbycia.

Jutro u Mazewskiego przy ulicy Bednarskiej.

SNIADANIE: Sandacz z iaia: i po radziwił:, Szczupak smażo:, Karp po czesku, Okoń po holender:, Karaś smażo:, Zaiąc z kompu:, Polędwica szpiko: z buracz:, Pieczeń angiel: z karto:, Potrawa z pulard z szampjo:. OBIAD: Zupa marchwia:, Rosoł i Szczy ze stynkami, Sztukamięsa 2ka, Potrawa w kroto:, Indyk z sała:, Mądrzyki. KOLACJA: Ryby, Kotlety z kapustą, Polędwica.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

SNIADANIE: Kuropatwy z rożna z masłem, Kwiczoły, Pieczeń woło: z rożna i huzarska, Polędwica z rożna z pieczar:, Sznycle ze szpina:, Kotlety bite z sosem estrago:, Szczupak z sosem lub smażo: Sandacz z iaia:, Węgorz mary:, Kotlety ryb:, Potrawa z indy: z sosem kaparo:, Zupa grocho: z we:.

Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Panny Hessen.

Dziś w Kawiarni Kaffe Royal przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: A. Rodzina SPIRA wykona Koncert Wokalny i Instrumentalny, zacznie się o godzinie 6 wieczor, i trwać będzie do 10tej.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Xiężna i Paź. Pan Domu.*

TEATR DAWNY ROZMAITOŚCI. Jutro na żądanie, Mechanik *Molduano.*